

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu nieodżałowanej żony i matki naszej
ANNA JACKOWSKIEJ,
za spokój Jej duszy dn. 26 lipca w dniu Patronki zmarłej, w kościele Wszystkich Św., o godz. 8 ej odprawiona zostanie uroczysta Msza żałobna
O tym smutnym obrzędzie powiadamiają krewnych przyjaciół znajomych
Mąż i Syn.

SKŁAD HURTOWY **G. Pitkowski i M. Jabłoński**
ul. Bazyliańska 6. (d. dom Strumiły naprz. Halli Miejskiej) Tel. 12-13, poleca **SŁONINĘ i SZMALEK AMERYK.** marki „Swift”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczen. kolejow. po otrzymaniu zadatku.

Znowu pogłoski o zmianach w Ministerjum Spraw Zagranicznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Pomimo zaprzeczenia o mających jakoby nastąpić zmianach zarówno w gabinecie jak i na szeregu odpowiedzialnych stanowisk w M. S. Z. Warszawski korespondent „Republiki” łódzkiej, czerpiący zazwyczaj swe informacje z kół sanacyjnych pisze co następuje:

„Wiadomości o spodziewanym objęciu teki ministra spraw zagranicznych przez p. Stanisława Patka—potwierdza się.

Agencje telegraficzne donoszą z Moskwy, że poseł Patek otrzymał już pismo odwołujące go z tamtejszej placówki dyplomatycznej.

Jako następcę posła Patka wymienianją w kołach politycznych posła ks. Janusza Radziwiła, który pracując w swoim czasie w Moskwie w charakterze przewodniczącego polsko - sowieckiej komisji rozbrojenkowej, wykazał oprócz wielkiej znajomości terenu, wszelkie zalety pierwszorzędnej dyplomaty.

Jenocześnie sygnalizują szereg innych zmian w dyplomacji polskiej.

Naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych, a ostatnio przewodniczący delegacji do rokowań z Litwą p. Tadeusz Hołówek, ma być ze swego stanowiska zdymisjonowany i przeniesiony na stanowisko posła Rzeczypospolitej przy rządzie Estońskim w Tallinie (Rewlu).

Dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. dr. Jackowski ma po urlopie również nie powrócić na swoje stanowisko.

Dyrektor protokołu dyplomatycznego hrabia Stefan Przeździecki, który stanowisko swoje piastował od roku 1919, obejmuje w najbliższych dniach placówkę dyplomatyczną przy królewskim rządzie włoskim w Rzymie. Dyrektorem protokołu dyplomatycznego zostanie hrabia Rajnold Przeździecki brat hrabiego Stefana.

Wywiad min. Kühna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym minister komunikacji p. Kühn zaprosił przedstawicieli prasy stołecznej i udzielił im wyczerpującego wywiadu o stanie kolejnictwa i swych zamierzeniach na przyszłość. Między innymi będzie się on starał wprowadzić zasady naukowej organizacji pracy, szczególnie w dziedzinie technicznej, oraz oprzeć pracę na wzajemnym zaufaniu przełożonych i podwładnych. Odnosnie do projektu komercjalizacji kolei minister Kühn stwierdził, że nie może on zostać narazie wprowadzony, poczynione będą jednak kroki w kierunku przygotowania odpowiedniego gruntu.

Z 257 milionów zł. budżetu Ministerstwa Komunikacji na rok 1928/29—150 milionów zostanie przeznaczonych na przeprowadzenie inwestycji, budowę nowych linii kolejowych i poprawę starych torów. Naogół stwierdził należy, że Minister Kühn jest bardzo optymistycznie nastrojony odnośnie do przyszłości swego resortu.

Komisje biskupie dla ochrony zabytków.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przystąpiło do opracowania przepisów wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami.

Przepisy przewidują między innymi utworzenie specjalnych komisji biskupich wymienionych w konkordacie dla ochrony zabytków ruchomych Kościoła.

Troskliwej opiece oddane mają być zabytki historyczne miast b. zaboru rosyjskiego. Dla konserwowania i muzealnych zabytków utworzony zostanie specjalny fundusz.

Okólniki p. ministra spraw wewnętrznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski wystosował do wojewodów pisma z przypomnieniem, że nie dość skrupulatnie wprowadzono w życie okólniki: 1) o sposobie przyjmowania ludności w urzędach i 2) o podniesieniu stanu sanitarnego miast i wsi, oraz wyglądu jestetycznego kraju.

Inspekcja sanitarna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dnia 25 b. m. min. Składkowski rozpoczyna ponowną inspekcję sanitarną stolicy. W inspekcji tej wraz z komisją weźmie udział sam minister, oraz kilku wyższych urzędników Generalnej Dyrekcji Zdrowia.

Pobyty p. Prezydenta w Gdyni.

Gdynia, 24.VII. (Pat.) W drugim dniu swego pobytu w Gdyni Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiędził na statku Żegluga Polskiej „Wanda” port handlowy w Gdyni. Po powrocie do przystani Żegluga Polskiej, Pan Prezydent wsiadł do samochodu i zwiędził całe miasto Gdynię oraz okolice. O godz. 4 min. 30 po poł. Pan Prezydent wyjechał statkiem Gdynia na wycieczkę na morze. Dzisiaj rano o godz. 8 min. 30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką oraz swym otoczeniem opuścił Gdynię. W chwili odjazdu oddano z okrętów wojennych Rzeczypospolitej 21 strzałów armatnich.

Demarche w sprawie konfliktu polsko-litewskiego

BERLIN. 24.VII. (Pat.) Jak donosi „Vossische Ztg.”, na posiedzeniu gabinetu, które odbyło się w dniu wczorajszym, miała być również omawiana sprawa masowego demarche, dotyczącego konfliktu polsko-litewskiego.

Nota litewska do Ligi Narodów.

Litwa zaniepokojona manewrami polskimi.

BERLIN, 24.VII. (Pat.) Biuro Wolffa podaje z Kowna notę rządu litewskiego, złożoną dziś w generalnym Sekretariacie Ligi Narodów. Nota ta ma następujące brzmienie:

Panie Sekretarzu Generalny! Przed niedawnym czasem pojawiły się w prasie wiadomości o polskich manewrach wojskowych na obszarze Wilna w sierpniu. Manewry te mają być odpowiedzialne na ukończone niedawno manewry litewskie. Co się tyczy manewrów litewskich, to nie były one wogóle przewidziane. Cóż prawda co roku odbywają się w Wornianach ćwiczenia strzeleckie artylerji litewskiej. Rząd litewski zawsze jednak uwzględniał o tam rząd polski, aby uprzedzić wszelkie możliwe różnice poglądów. Artylerja polska odbywa również ćwiczenia strzeleckie między Świecianami a Podbrodzem na linii demarkacyjnej. Ćwiczenia te nigdy jednak nie wywoływały żadnych incydentów ze strony polskiej i litewskiej. Inaczej rzecz się przedstawia w sprawie manewrów wojskowych w pobliżu linii demarkacyjnej. Skoncentrowanie wojsk polskich w większej liczbie stanowiłoby dla Litwy takie niebezpieczeństwo, że rząd litewski musiałby się widzieć zmuszonym dla bezpieczeństwa wzmocnić litewskie punkty wojskowe. W tych warunkach może dojść do incydentów, które mogą spowodować zagrożenie pokoju. Podając powyższe do Pańskiej wiadomości, mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekszellencji z prośbą, aby zechciał sprawdzić te fakty i w razie pozytywnego wyniku, powełać dla uniknięcia groźnych incydentów pogranicznych organy przewidziane w rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku.

PRAGA, 24.VII. (Pat.) Poselstwo litewskie w Pradze zaprzecza wiadomości o zarządzeniach wojskowych, które miały być jakoby przedsięwzięte wzdłuż linii demarkacyjnej polsko-litewskiej.

BERLIN, 24.VII. (Pat.) „Vossische Ztg.” nazywa notę litewską do Generalnego Sekretariatu Ligi Narodów dziwnym posunięciem na szachownicy wywołanem ostatnim memorandumem Polski w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, a prawdopodobnie w większym jeszcze stopniu nieprzychylnym dla Litwy komentarzami, jakie większa część prasy światowej powitała memorandum polski. Dziennik pisze: Fakt, że nota litewska wspomina z naciskiem o linii demarkacyjnej nigdzie już nie może wywołać zdziwienia, jeśli uwzględnimy emanacje kowaleńskiej sztuki dyplomatycznej, które znalazły swój wyraz w dekreście konstytucyjnym p. Woldemarasa.

Bardziej natomiast zdumiewa swobodą, z jaką p. Woldemaras próbuje za pomocą konstrukcji o zagrożeniu ze strony Polski bezpieczeństwa Litwy osłabić skargę polską w sprawie nieustępliwego stanowiska Litwy w konflikcie polsko-litewskim. „Vossische Ztg.” wskazuje, że ani zapowiedziane na terenie Wileńszczyzny ćwiczenia wojskowe, ani też zjazd legionistów w Wilnie, nie mogą same przez się zagrozić bezpieczeństwu Litwy. Powołując się na to, że Polska posiadać może, jeżeli chodzi o konflikt z Litwą pozycję nader korzystną i z tego powodu nie potrzebuje uciekać się do demonstracji na granicy, mogących pomóc litewskim politykom do odzyskania utraconych tytułów, „Vossische Ztg.” wyraża nadzieję, że aranżerowie zjazdu Legionistów będą w obradach swoich kierowali się wskazanym umiarem, co będzie dla nich tem łatwiejsze, że Polska zgola nie ryzykując może okazać się wobec Litwy wspaniałomyślną.

Z pobytu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdańsku.

GDĄŃSK, 24.VII. (Pat.) Na sześć przebywającego w Gdańsku prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. gen. Góreckiego wydał dzisiaj senat w m. w. Ratuszu przyjęcie, w którym między innymi wzięli udział wiceprezydent senatu w. m. Goehli i kilku senatorów, Wysoki Komisarz Ligi Narodów van Hamel, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburger, Prezydent Rady Portowej dr. de Loes, Prezydent Gdańskiej Izby Handlowej, oraz przedstawiciele kupiectwa gdańskiego i polskiego. Podczas obiadu przemawiał wiceprezydent senatu w. m. Goehli, wygłaszając dłuższe przemówienie. Na przemówienie to odpowiedział p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. Oba przemówienia zarówno wiceprezydenta Goehla, jak i gen. Góreckiego

były transmitowane z sali ratuszowej przez radiostację gdańską.

Zycliwie i przychylnie przyjęcie wystąpienia gen. Góreckiego w Gdańsku przez prasę gdańską wszystkich odcieni i przez szerokie koła ludności w m. zaniesło około tutejszych nacjonalistów niemieckich, którym polityka porozumienia prowadzona przez rząd polski w stosunku do Gdańska jest bardzo nie na rękę, albowiem psują ich plany mające na celu niedopuszczenie do stworzenia w stosunkach polsko-gdańskich spokojnej atmosfery. Organ narodowych liberałów „Danziger Neueste Nachrichten” podkreśla dzisiaj w komentarzu do przemówienia gen. Góreckiego, że jak się zdaje jego pobyt w Gdańsku będzie miał pozytywne skutki dla obu stron.

Pesymistyczne horyskopy.

GDĄŃSK, 24.VII. (Pat.) Tutejsza prasa, omawiając przygotowywane się rozstrzygnięcia w sprawie sporu polsko-litewskiego, pod-

kreśla zgóry, że decyzje, które zapadną w tej sprawie konfliktu nie zakończą, lecz raczej go ostryżą.

Sąd dorozny nad sprawcami napadu na pocztę.

LWÓW, 24.VII. (Pat.) W dalszym ciągu rozprawy w trybie doroznym przeciwko sprawcom napadu na pocztę przy ul. Głębockiej po wczorajszym przemówieniu prokuratora rozpoczęły się przemówienia obrońców. Charakterystyczną cechą wszystkich wypowiedzianych w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przemówień obrońców było, że stawali się oni udowodnić, że oskar-

żeni dokonali napadu z pobudek ideowo-politycznych, jako członkowie ukraińskiej organizacji której nakazom musieli być posłusznymi. Wszyscy obrońcy zakończyli swe przemówienia wniósłkami o przekazanie sprawy sądowi zwyczajnemu. Dziś o godz. 19 min. 15 przewodniczący zamknął rozprawę. Wyrok będzie ogłoszony jutro o godz. 10 min. 50.

Kiedy podpisany zostanie pakt Kelloga?

WIEDEŃ, 24.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Londynu, wbrew dotychczasowym danym, według których pakt Kelloga miał być podpisany w końcu sierpnia w Paryżu, korespondent „Daily Telegraph” dowiaduje się, że Wa-

szingtonie nie zapada jeszcze w tej kwestji ostateczna decyzja. Przypuszcza się, że uroczyste podpisanie nie nastąpi przed październikiem. Również miejsce podpisania paktu nie jest jeszcze ustalone.

Drobne wiadomości.

Katastrofa samolotowa.

NOWOGRODEK, 24.VII. (Pat.) Wczoraj wieczorem między wsią Kupry, a maj. Sałowszczyzna, pow. Lidzkiego, spadł samolot 5 p lotniczego. Aparat został całkowicie zdrzgotany. Pilot plut. Orlik i obserwator por. Nowicki ciężko ranni. Przyczyną katastrofy był defekt motoru.

Wysadzenie magazynu z amunicją.

WIENIEN, 24.VII. (Pat.) Do „Die Stunde” donoszą z Koteru, że wyleciał tam w powietrze Jugosłowiański magazyn amunicyjny, przyczem zabitych zostało kilku żołnierzy. Przypuszczają, że chodzi o zamach.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Sowiety opiekują się polskimi komunistami.

MOSKWA, 24.VII. (Pat.) Wczoraj przedywnym kongresu trzeciej międzynarodówki zwało nadzwyczajne posiedzenie, na którym rozpatrywane były sprawy polskiej partji komunistycznej,

oraz partji komunistycznej Zachodniej Białorusi, t. j. tych terenów białoruskich, które wchodzi w skład terytorjum państwa polskiego. Szczegóły obrad trzymane są w tajemnicy.

Propaganda za przyłączeniem Austrii do Niemiec

GRAZ, 24.VII. (Pat.) Dziś popołudniu odbyło się tu konstytucyjne posiedzenie austriacko-niemieckiego Volksbundu w czasie którego burmistrz miasta Gracu wyraził w swym przemówieniu powitalnym przekonanie, że założenie eksperymentu Volksbundu w tem mieście stojące pod znakiem uroczystości świątecznych jest niejako propagandą Anschlussu wśród ludności. Prezydent Reichstagu Loebę podkreślił z zadowoleniem w swym przemówieniu

stanowisko kanclerza Austrii dr. Seipla, który nie przyjął propozycji Małej Ententy w kierunku przystąpienia Austrii do jej bloku gospodarczego ze względu na nieobecność Niemiec w tej organizacji. Oświadczył kanclerzowi Seiplowi.— mawiał w dalszym ciągu Prezydent Loebę—że także i Niemcy bez Austrii niczego nie przedsięwzięją. Przyjdzie wreszcie dzień, w którym w Reichstagu Niemieckim zasiądą również przedstawiciele Austrii.

Demonstracja na rzecz Niemców w parlamencie węgierskim.

BUDAPESZT, 24.VII. (Pat.) W parlamencie węgierskim odbyło się przyjęcie dla śpiewaków niemieckich. W wygłoszonych z tej okazji przemówieniach podkre-

lano, że Węgry, Niemcy, jako kraje uciśnione powinny wspierać się, aż do osiągnięcia wyzwolenia, co niebawem winno nastąpić.

Socjaliści francuscy za ewakuacją Nadrenji bez gwarancji.

PARYŻ, 24.VII. (Pat.) Od pewnego czasu w niektórych organach lewicowej prasy paryskiej zarysowuje się wyraźna kampania na rzecz ewakuacji Nadrenji bez żadnych kompensat ze strony Niemiec. W tym duchu wypowiedział się między innymi redaktor naczelny „La Victoire” organu stronnictwa socjalistycznego narodowego Gustaw Herve, polemizując z rzecznikami poglądu, żądającego od Niemiec pewnych gwarancji specjalnie postawienia za warunek podpisania Locarna Wschodniego, któreby gwarantowało netykalność granic Polski. Autor oświadcza, że główną przeszkodą do podpisania podobnej umowy jest Anglia, która odmawia swego podpisu, gdyż sprawa Locarna

Wschodniego interesuje Anglię tylko pośrednio i angielska opinia publiczna nie okazałaby swego poparcia rządowi, któryby ją wciągnął w wojnę w obronie granic Polski.

Wybitny współpracownik pism prawniczych Jacques Bainville nie przestaje natomiast wykazywać niebezpieczeństw, płynących z ewakuacji Nadrenji bez żadnych kompensat. Bainville zaznacza, że Niemcy wyraźnie oświadczyły, że gwarantowanie przez nich granic Polski jest niemożliwe, a jednocześnie wysyłają do Wiednia 150 000 śpiewaków, którzy przy dźwiękach pieśni Schuberta przygotowują przyłączenie Austrii do Niemiec.

Walka bandyty z policją.

BERLIN, 24.VII. (Pat.) Dzielnica Moabit była dziś w godzinach rannych widownią dzikich scen, jakich dotychczas nie znaly kroniki policyjne Berlina. Zbiegły z więzienia w Brandenburgu przestępca kryminalny Albert Flattau wdarł się o świcie do mieszkania swej byłej żony, którą podejrzewał o zamiar wydania go policji, dał do niej kilka strzałów rewolwerowych, poczem 11 strzałami

rannił ciężko sublokatora, obecnie narzeczonego swej żony, który chciał mu zagrozić drogę. Gdy nadbiegła zaalarmowana policja, Flattau zabarykadował się na poddaszu i rozpoczął ostrzeliwać się. Dopiero po półtorogodzinnej oblężeniu udało się policji kilku celnymi strzałami obezwładnić szalejącego zbrodniarza, który w stanie ciężkim odstawiony został do szpitala więziennego.

Venizelos w Atenach.

WIEDEŃ, 24.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Aten przybyłemu tam Venizelosowi urzędowo bardzo serdeczne przyjęcie. Mimo niebywale upalnego dnia tłumy wyległy na ulice miasta celem powitania Venizelosa. Wczorajem Venizelos wyszedł na balkon swego hotelu i wygłosił do tłumy prze-

mowę, w której zapowiedział ważne reformy w dziedzinie ustawodawstwa greckiego, wystąpił ostro przeciwko komunizmowi, wspomniął o konieczności regulacji prawa strajkowego, wyraził życzenie utrzymania stosunków przyjaznych z Bułgarią i Jugosławią.

Po zamachu w Egipcie.

ALEKSANDRIA, 24.VII. (Pat.) Nabah-basha powrócił wczoraj wieczorem z prowincji do Keiru. Dworzec Tanta jest obstawiony przez oddziały żołnierzy egipskich, tylko

godni zaufania podróźni dopuszczani są na peron. W Aleksandrii aresztowano ogółem 50 osób. Dziś panuje tam spokój.



SKÓRA ODDYCHA
Cale ciało ludzkie oddycha porami, a szczególne nie po zmyciu „Przemysławka”. Krem delikatnie niający i upiększający „Miaflor” Henryka Zaka nie zatyka porów skóry, wygląda ją i zapobiega tworzeniu się zgrubień!!!

Moralność murzyńska.

[Dookoła noty litewskiej.]

Na czym polega moralność murzyńska — powszechnie jest znanem: dobrze jest jeżeli ja ukradnę sąsiadowi krowę; źle — jeżeli on moją ukradnie.

Jak widać z przytoczonej, w numerze dzisiejszym pisma naszego, noty litewskiej do Ligi Narodów w sprawie manewrów polskich, rząd litewski kieruje się w swej polityce zagranicznej właśnie taką typowo murzyńską zasadą.

Nota przyznaje w sposób dość naiwny, że Litwini co roku urządzają nad granicą manewry i ćwiczenia strzeleckie, co jednak zamalczona autor noty, że bardzo często kule litewskie dzwiny trafem przelatują przez granicę, kładąc trupem lub raniąc nasze straż graniczną. Nie wspomina też nota litewska o bandach szaulisów, wiozących się wzdłuż granicy, a które raz po razie napadają na nasze terytorjum, porwijają obywateli polskich, by ich następnie więzić w zapowietrzonych kazamatach kowieńskich. Straże graniczne litewskie usuwają przemocą czy podstępem znaki graniczne i niema prawie dnia bez jakiegoś krwawego incydentu granicznego. Panują tu stosunki, o jakich niema pojęcia Europa zachodnia, stosunki, które są nie do pomysłienia pomiędzy dwoma kulturalnymi państwami, a przypominające jedynie czasy napadów tatarskich i „dzikie pola”.

Stroną wyzywającą, gwałcąca na każdym kroku prawa międzynarodowe i spokój sąsiedzi, we wszystkich tych wypadkach jest zawsze i stale — Litwa. I ta sama oto Litwa ośmiela się zanościć skargę do Ligi Narodów na Polskę za to, że rzekomo zamierza urządzić tej jesieni manewry w pobliżu granicy litewskiej.

Przedewszystkiem jest to zuchwale wtrącanie się do spraw wewnętrznych polskich. Polsce, jako państwu suwerennemu, wolno urządzić na swym terytorjum manewry, gdzie się podobą. Nie potrzeba tłumaczyć, że manewry takie, o ile nawet byłyby projektowane, nie oznaczają przeciwieństwa wojennego niebezpieczeństwa dla Litwy. Wręcz przeciwnie, gdyby Polska zamierzała zbrojną ręką napadnąć na Litwę, to nie rozgłaszała by o tym na parę miesięcy wcześniej, ale napadła by z nienacka.

Ze w danym wypadku nie może być mowy o jakichś zaszczepionych ze strony polskiej zamiarach, o tem chyba zbytbycnie przekonywać. Natomiast zwyczajem jest przyjętym we wszystkich państwach, że dowództwo sił zbrojnych urządzi manewry i ćwiczenia na tych terytorjach, które z tego, lub innego powodu, uważa należy za zagrożone przez sąsiadów. Tak Rumunja urządziła manewry w Besarabji, Polska w pobliżu granicy bolszewickiej, oraz w korytarzu, Niemcy odbywają ustawiczne ćwiczenia nad granicą Śląską, oraz na szerszej dzielnicy poznańskiej, jakkolwiek chyba nie mają powodu obawiać się stąd napadu. A przeciw manewry podobne nigdy jeszcze nie były powodem skarg do Ligi Narodów.

Czy Polska ma podstawy uważać swą granicę od strony litewskiej za zagrożoną? Niewątpliwie. Toć Litwa w ciągu bez mała dziesięciu lat utrzymywała stan wojenny, a chociaż Woldemaras na sesji Ligi Narodów pod silną presją wykrztusił słowo „pokój”, toć Litwa w ślad za tem nastąpił sławny akt, w którym Wilno ogłoszone zostało jako stolica Litwy, co samo przez się równa się wypowiedzeniu wojny. Dalej zrywanie układów, nieprzyjęcie propozycji naszej dotyczącej paktu o nieagresji, nareszcie niepraktykowany styl ostatniej noty, która granicę ustalała i zatwierdzała przez Radę Ambasadorów uparczywie nazywa „linją demarkacyjną” — wszystko to aż nazbyt jasprawo maluje nasze stosunki z Litwą i nie tylko uprawia, ale wprost zmusza Polskę do najdalej posuniętych środków ostrożności. *Si vis pacem para bellum.*

Wojny nie pragniemy, ale ostatnia nota litewska do Ligi

Arcybiskup został bezbożnikiem.

MOSKWA, 22.VII. (AW.) Arcybiskup prawosławny Ignacy w Twe- rze porzucił stan duchowny i wstąpił w szeregi bezbożników.

Echa buntu w Lizbonie.

WIENIĘ. 24.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników z Lizbony w związku z buntami wojskowymi

aresztowano ogółem 54 oficerów, 25 podoficerów i 171 osób cywilnych.

Zrezygnowano z dalszych poszukiwań Amundsen

WIENIĘ. 24.VII. (Pat.) Według doniesień dzienników ze Stokholmu, rząd szwedzki zdecydował się stanowczo na odwołanie wszystkich uczestników ekspedycji polarnej ze Spitzbergu. Krok ten należy przypisać temu, że rzeczoznawcy uważają za rzecz wyklu-

czoną, aby Amundsen wraz ze swymi towarzyszymi był jeszcze przy życiu. Według doniesień norweskiego ministerstwa obrony krajowej, okręty wojenne francuskie i norweskie będą w dalszym ciągu kontynuowały poszukiwania zaginionych

Nieudany lot Paryż—Ameryka.

PARYŻ. 24.VII. (Pat.) Lotnik Paris donosi, że jeden z motorów jego samolotu musi być zastąpiony przez nowy, a drugi musi być naprawiony. Wobec powyższego ministerstwo wojny zastanawia się, czy nie należałoby przerwać lotu.

Ministerstwo marynarki donosi, że lotnik Paris, który przybył wczoraj do Horthy na Azorach pregnie

sprawdzić działalność motoru swego samolotu i dlatego odleci w dalszą podróż dopiero za kilka dni.

PARYŻ. 24.VII. (Pat.) Lot mjr. Paris postanowiono przerwać ze względu na to, że samolot jego wymaga zmiany motoru. Samolot mjr. Paris zostanie przewieziony do Francji z wysp Azorskich na krążownik.

Nowa ideologia.

Dyktatura w demokracji.—Szczyt piramidy ludzkiej.

W całej prasie „jedynkowej” rozpoczęło się już ostrzeliwanie opinii publicznej i przygotowywanie jej na nowe zmiany. Obok propagandy prasowej idzie też praca w „terenach” posłów i senatorów z klubu „jedynki” pod naczelnym kierownictwem pułk. Sławka, który obiecał prawie wszystkie województwa. W zebrańskich prowincjonalnych biurowych udział także wojewodowie (tak było w Poznaniu, Krakowie, Kielcach itd).

Dyskusji niema tam żadnych. Wygłasza się referat w postaci rozkazu, uchwała się [rezolucja] i na tem koniec. Ma to być bardzo zbawienne, jak mówi prof. Pochmarski, przez krakowski „jedynki” („Dzień Polski” — nr. 188): „Podobny sposób obrad... prowadzi do wytworzenia w kraju zdrowej atmosfery, oraz do wytworzenia odpowiedzialnego nastroju w społeczeństwie dla przeprowadzenia w Polsce najważniejszych w tej chwili zadań t. j. reformy konstytucyjnej”.

Gdy uczestnicy zebrania zapytują, w jakim kierunku ma iść ta „reforma”, nie otrzymują na swe pytania żadnych wyjaśnień. Jest tylko rozkaz „wytworzenia odpowiedzialnego nastroju”.

Ta poufność jest świadomie wprowadzona do „jedynki”, a ma służyć spotęgowaniu jej wpływu w „terenie”. Zaznacza to „Czas” (nr. 155): „Praca... posuwa się szybko naprzód i jest prowadzona z żołnierską energią; a jeśli o niej dużo się nie pisze, to widocznie tak jest lepiej...”

„Jedynki”... chętnie posługuje się poufnością. Jeśli organ i partje opozycyjne są tem zdezorientowane (?) i mocno się o to gnieją, to można na ten gniew patrzeć całkiem obojętnie...”

Mamy tu ponowny dowód, że się coś „poufnie” przygotowuje, że to ma „zdezorientować” przeciwników, że praca posuwa się „szybko naprzód”, i że prowadzona jest z „żołnierską energią”.

Rzeczywiście. Na „terenach” kraju możemy widzieć różne pousulenia, różne zjazdy (zapowiedziane też na czas najbliższy) — i ta część pracy jest odkryta jakas „poufnością”. Natomiast w prasie sanacyjnej mówi się jawnie o konieczności zmiany konstytucji, lecz w tych jawnych wystąpieniach istnieje ogromna różnorodność poglądów. Czyżby ta jawna różnorodność była przeznaczona na „zdezorientowanie” przeciwników. Oczywiście, że tak:

Starajmy się jednak — pomimo wszelkich trudności — dość do prawdziwych (a dotychczas ukrywanych) zamiarów kierownictwa prac nad zaprowadzeniem zmiany ustroju państwa. Wiemy, że ma on utrwalić obecny stan rzeczy, ale jeszcze nie wiemy, w jakiej szacie prawnej ma się to dokonać. Ciekawe będzie również zbadanie, jaką ideologią zamierzają usprawiedliwić nowe prawa ci, co z radością oczekują ich ogłoszenia.

Dzisiaj — pomimo rozpущenia Naredów duży może nas nauczyć: świadczą ona o nieprzytomnym wprost strachu, który obiecał Litwinów, na samą myśl, że jednak cierpliwość polska może się wyczerpać.

licznych zasłon dymowych w postaci różnych opinii prasowych — sprawa jest zupełnie jasna. Zarówno w zakresie „szaty prawnej”, jak i w zakresie pomocniczej „ideologii”.

W „Głosie Prawdy” (Nr. 198 z dnia 19 lipca r. b.) pojawił się niedawno uroczysty artykuł wstępny, podpisany pseudonimem J. Prawdźca. Czytamy tam:

„Dziś, marszałek Piłsudski, jest syntezą państwowotwórczych zmagających Ormuzda walczą z Arymanem sobokostą i egoizmem...”

Dziś wierzymy, że tylko Genjusz narodu, wcielony w Marszałka, poprowadzi naszą zdrową demokratyczną myśl polityczną do upragnionych celów...”

Gdy sejm nie może nam dać dobrej konstytucji, Polska z ufną zwraca się do Marszałka...”

Jest... rzeczą naturalną, że instynkt narodu... dziś zwraca się o rozstrzygnięcie do tego, który zbudował niepodległość Polski...”

Powysze wywody pochodzą niewątpliwie, jeżeli nie wprost, to pośrednio — z pod pióra prof. J. K. Kochanowskiego. Zrozumiemy ich treść, gdy je porównamy z tem, co ten „wolnomyślicielski” badacz pisał już gdzieś indziej („Postęp Ludzkości” — str. 112):

„Nie w państwie Arymana, lecz Ormuzda błądź źródła ożywcze człowieka pełnego — kwiat z Boga (?) — zwiążek istoty, zdelnej... tworzyć... przewartości słowem... świat zjawisk na obraz i podobieństwo swoje...”

Prof. Kochanowski łączy w każdej swojej księżce „typy wyższe” z bóstwem Ormuzda (np. „Polska w świetle psychiki” — str. 240). Aryman jest bóstwem złem, burzącym, a Ormuzd dobrem i twórczym. Oba te bóstwa miały wyznawców w Azji (religia Zoroastria).

Otóż powstaje pytanie „Co należy zrobić, aby poprowadzić naszą zdrową demokratyczną myśl polityczną do upragnionych celów”. Gdzie tkwi istota rzeczy, którą należy „twórczym” wysiłkiem „typy wyższego” pchnąć naprzód — ku „postępowi”. — Na te pytania otrzymujemy odpowiedź również od prof. Kochanowskiego („Postęp Ludzkości” — str. 104):

„Mamy do czynienia z okrasem, w którym masy w przekonaniu swoim przyszły do władzy, a wolność, równość i braterstwo zostały utracone. Ale czy zniknęła przeto w onej fazie władza wladoców...”

Nie: Tam jednak, gdzie jej nie było i niema, trzeba ją stworzyć, jako dopełnienie prawdziwej, zdrowej „demokracji” — i następcem przekazać. Jest to konieczne zwłaszcza wtedy, gdy „typ wyższy” (kwiat z Boga): kończy swoją działalność i gdy trzeba znaleźć na jego miejsce godnych spadkobierców.

W podniosłym języku nowa „ideologia”, zdająca do twórczego dopełnienia „demokracji” przemawia tak („Postęp Ludzkości” — str. 155):

„Na rumowisku wielkich jak świat spustoszeń przygotował (demokratyzm) świątyni terenu rozwoju: Teren udoskonalony... przyszłej rozkoszy tworzenia stosunku moralnego szczytów pi-

ramid ludzkiej do jej podstaw w nowej erze...”

Zdaje się, że to jest jasne. „Rozkosz tworzenia” (mówi się też: „radość tworzenia”) pcha obecnie „naprawiaczy demokracji” do tego, żeby społeczeństwu — tłumowi dać odpowiednio „szczyty”, nie naruszając rzekomo samej... demokracji.

Na tego rodzaju pomysł mogą się — oczywiście — zgodzić zarówno monarchiści, jak zwolennicy „elity”, albo też różni członkowie zwycięskich „pierwszych

brygad”. Wszystkim bowiem uśmiechają się „szczyty” nad wzgardzonymi nizinami narodu, złożone z pospolitych demokratów (a może nawet „idiotów”).

Panowania „szczytów” byłoby — w takich warunkach — równoznaczne z „dyktaturą w demokracji”. Zadowolony jednak pytanie, ile ma być tych „szczytów”, jaka będzie ich budowa i jakie wymiary.

Jest to już zagadnienie prezydenta, sejmu, senatu, władz centralnych, samorządowych i t. d.

SPRAWA STREFY GRANICZNEJ.

Czyżby nowe ustępstwo Polski?

P. A. T. podał przed paru dniami komunikat donoszący, że pełnomocnicy niemieccy do pertraktacji handlowych z Polską otrzymali od pełnomocników Polski — „autorytatywne zapewnienie w tym kierunku, że polski dekret o strefie granicznej jest zarządzaniem o charakterze ogólnym, które w żadnej mierze nie jest skierowane przeciwko obywatelom jakiegokolwiek państwa, więc również nie zwraca się przeciwko obywatelom niemieckim i że dekret ten w tym sensie nie będzie stosowany”.

Jak dotąd nie czytaliśmy o jakiegokolwiek sprośowaniu czy wyjaśnieniu ze strony rządu.

„Gdyby tak było miało — pisał „Kurjer Poznański” jak donosi niemiecki komunikat urzędowy, to stalibyśmy wobec nowego ustępstwa Polski na rzecz Niemiec kosztem żywotnych interesów narodu i państwa polskiego.

Mniej więcej, z optantami i resztą likwidacji. Polska ma prawo załatwić się zarówno z optantami, jak z majątkami, podlegającymi likwidacji, a dotąd niezlikwidowanymi, ale — zrezygnuj z jednego i z drugiego dobrowolnie, złożywszy w tych sprawach nawet zobowiązania wobec Rzeszy Niemieckiej. Teraz wydzierają Niemcy — o ile wierzyć urzędo-

wemu doniesieniu berlińskiemu — Polsce nowe ustępstwo w sprawie osiedlenia.

Polska, krok za krokiem, jak gdyby się dobrowolnie rozbrajała w stosunku do Niemców i oczywiście niebezpieczeństwo niebezpieczeństwa. Czujna nasza narodowa opinia publiczna nie może nam tem przejść do porządku dziennego i dlatego przedewszystkiem domagać się musi by jej z własnej polskiej strony powiedziano prawdę a nie milczano, zniewalając społeczeństwo polskie i jego prasę do orjentowania się na podstawie doniesień niemieckich”.

Uzgodnione w swoim czasie w Warszawie podstawy porozumienia w sprawie osiedlenia zagrożają życiu gospodarczemu, a tem samem i sile narodowej żywiolu polskiego w Rzeczypospolitej, i to głównie naszego stanu średniego na ziemiach zachodnich. Niebezpieczeństwo i zło miało być zmniejszone względnie terytorjalnie ograniczone przez wydanie rozporządzenia o strefie granicznej. Teraz znów dowiadujemy się — oczywiście, jak zwykle, z źródła niemieckiego — o urzędowym oświadczeniu polskiem, które z rozporządzenia o strefie granicznej robi rozporządzenie — platoniczne.

Miljard deficytu.

Bilans handlowy za miesiąc czerwiec wykazuje 97.549 tys. zł. W maju deficyt wynosił 94.694 tys. zł. W kwietniu 81.105 tys. zł. W marcu, przed zaprowadzeniem waloryzacji cały deficyt wzrósł do potwornej sumy 163.019 tys. zł. W lutym wynosił on 72.555 tys. zł. I w styczniu 52.729 tys. zł. Razem w przeciągu sześciu miesięcy roku bieżącego, deficyt handlowy wynosi 562.376 tys. zł., a że również w deficytowych 9 miesiącach ubiegłego roku było około 400.000 tys. zł. — mamy więc nieprzerwanego deficytu za ten okres

1.000.000.000 złotych.

Miljard złotych w przeciągu 15 miesięcy, odpłynęło z kraju zagranicę. O miliard złotych stała się Polska przez ten czas uboższa. Tu już nie trzeba głębszych namysłów, aby przedwyborcze przechwałki p. Bartla w Krakowie i w Wilnie, że „Rząd może sobie pozwolić na deficyt w bilansie handlowym taki, jaki niechce”, nazwać lekkomyślnym! I zeszły, rząd sanacyjny, jak się okazuje, jest zupełnie bezsilny wobec tego groźnego zjawiska.

Biorąc poszczególne pozycje

bilansu w czerwcu, widzimy wzrost wywozu węgla o 11 milj. zł. i masła o 3 1/2 milj. zł. Natomiast zmniejszył się wywóz: jaj o 9 1/2 milj. zł., trzody chlewnej o 3 1/2 milj. zł., drzewa 5 1/2 milj. zł. W przywozie widzimy dalsze zmniejszenie się przywozu surowców dla naszych przędzalni o 7 milj. zł. i łomu żelaznego dla hutnictwa o 2 milj. zł. Zwiększył się natomiast przywóz futer o 2 milj. zł., samochodów o 1 1/2 milj. zł. i maszyn o przeszło 4 milj. zł.

Jeśli teraz rzucimy okiem w przyszłość, to najbliższe miesiące lipiec, sierpień, a nawet wrzesień, nie wróżą nam poprawy sytuacji. Wprawdzie już we wrześniu możliwy jest wywóz zboża, ale wobec bardzo średniego stanu urodzaju w roku bieżącym, gwałtowny wywóz zboża na jesieni, mógłby wywołać niebezpieczeństwo dla całości stosunków krajowych wzrost drożyzny w tak zwanych miesiącach przedwiojowych, gdybyśmy musieli odkupować zboże za granicą w czasie, gdy ono jest najdroższe.

Tak więc rząd p. Bartla stoi wobec trudnego dylematu: co dalej?

Prasa zagraniczna o sprawach polskich.

Niemcy o manewrach w Wilnie.

„Cedzienny Biuletyn Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych” donosi:

„The Manchester Guardian” z 16.VII drukuje korespondencję z Berlina, w której autor notuje pogłoski prasy niemieckiej, o mających się odbyć manewrach armji polskiej w pobliżu Wilna i o zamierzonej obecności na nich Marsz. Piłsudskiego. Prasa polska podaje dwa tłumaczenia zmiany planów marsz. Piłsudskiego co do jego wizyty w Rumunji. Według jednej wersji należy to przypisywać naprężonym stosunkom z Litwą, według drugiej, podobno policja polska dowiedziała się o zamierzonym zamachu na życie Marszałka, podczas jego przejazdu przez Galię Wschodnią. Możliwe, że po. Wileńskich uroczystościach, podczas których Marsz. Piłsudski „ma skierować ostrze słowa do Rosji, zarówno jak i do Litwy”, uda się do Rumunji. „Policja i Litwini — pisze w d. c. autor — spotykają się jeszcze raz w Królewcu zapewne przy końcu sierpnia, by skłócić porozumienie przed sesją genewską. O ile porozumienie nie zostanie osiągnięte, w takim razie Polska zamierza poruszyć całą kwestję Wileńską w Genewie.

Marsz. Piłsudski i prasa polska widocznie pokładają nadzieję osłabienia porozumienia, licząc na wrażenie, jakie mocne słowa i pokaz siły zrobią na Kownie. Rząd kowieński jednak zdaje się raczej być zadowolonym z istnienia niebezpieczeństwa, gdyż ułatwia to mu zadanie konsolidacji ducha narodowego. Woldemaras w ostatnich swych oświadczeniach wykazał, że może być równie

provokacyjny, jak Marsz. Piłsudski. Wybrał on moment wizyty Marsz. Piłsudskiego w Gdyni, by rzucić pewne wątpliwości co do stałości obecnego status quo przy ujściu Wisły”.

Nowy rząd tylko rządem przejściowym?

Tenże „Codzienny Biuletyn Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych” donosi:

Pressburger Ztg. z dn. 10.VII tendencyjnie napada na osobę Marszałka i w jaskrawym świetle opisuje wypadki w związku z jego ustąpieniem z kierownictwa rządu. Odczuwa on bowiem, że nowy rząd jest tylko rządem przejściowym ponieważ mimo całej jego jednolitości, jest przeładowany możliwościami konfliktu. Lewe skrzydło obozu Piłsudskiego jest dotknięte coraz bardziej wyraźnymi wpływami sfer wojskowych, i odsuwa się coraz więcej od Piłsudskiego. Z drugiej strony nowo wybrany polski Sejm przyniósł wprawdzie poważne zwycięstwo Piłsudskiemu, ma jednak w swem tonie tak silną opozycję, że marszałek musi mieć się na baczności i ani na chwilę nie czuje się wolnym od kontroli parlamentarnej. Piłsudski chce jednak walczyć dalej. Chce on zbudowany przez niego gmach, który teraz zaczyna się chwiać, podeprzeć.

Pesymiści twierdzą, że nie da się uniknąć nowego przewrotu spowodowanego przez Piłsudskiego; tymczasem Państwo Polskie nie jest przygotowane do tego rodzaju eksperymentów. Każde usiłowanie zmiany konstytucji na drodze rewolucyjnej musi w Polsce doprowadzić do wojny wewnętrznej i do kompletnej katastrofy.

Z całej Polski.

Powrót ekspedycji polskiej z Peru.

W dniu 15 lipca r. b. powróciła do Europy polska ekspedycja badawcza do Peru; 20 lipca przyjechał do Warszawy kierownik ekspedycji z ramienia Urzędu Emigracyjnego, inż. Feliks Gadowski, nac. wyd. w tym urzędzie; pozostali członkowie ekspedycji wracają do Polski w najbliższym czasie.

Ekspedycja opracowuje obecnie materiały na podstawie przeprowadzonych badań, celem przedstawienia ich ministrowi Pracy i Opieki Społecznej i odnośnym władzom, poczem dopiero wyniki badań i decyzje podane będą do wiadomości publicznej.

Uposażenie funkcjonarjuszów państwowych.

Ostatni numer „Władomości statystycznych” przynosi dane o miesięcznych poborach etatowych funkcjonarjuszów państwowych.

Funkcjonarjusz etatowy w Warszawie, samolot, w pierwszym trzyleciu służby pobierają miesięcznie wraz z dodatkami (stołecznym, regulującym, ekonomicznym, mieszkaniowym, naukowym — dla profesorów, służbowym dla wojska i t. d.): 1) w 3 ctm stopniu służbowym: podsekretarz stanu 1,254.70 zł., generał dywizji 1,641.70 zł.; 2) w 5 st. strzb.: profesor nadzwyczajny 862.28 zł., pułkownik 1,055.78 zł.; 3) w 7 stopniu służbowym: referendarz 456.01 zł., kapitan 563.51 zł.; 4) w 8 stopniu służbowym: nauczyciel szkoły średniej ogólnokształcącej 362.10 zł., porucznik 426.60 zł.; 5) w 10 stopniu służbowym: rejestrator 264.18 zł., nauczyciel szkoły powszechnej 277.25 zł.

O szkole koedukacyjną.

Komunikaty prasowe donoszą, że w Ministerstwie W. R. i O. P. omawiana jest w tych dniach kwestja ustosunkowania się do szkolnictwa koedukacyjnego.

Zwolennicy koedukacji, którzy, niestety mają dziś decydujące wpływy na nasze szkolnictwo, dowodzą, że pomiędzy młodzieżą męską a żeńską niema zasadniczej odrębności w ich konstrukcji psychicznej, oraz że to, co nazywamy odrębnościami, — jest tylko „przasadem”, którego „niedo-rzeczność” zwalczać ma właśnie szkoła mieszana drogą wspólnego, jednakowego w znaczeniu metodycznym wychowania i nauczania mężczyzn i kobiet.

Nas... ministerjalni pionierzy szkoły mieszanej próbują nawet twierdzić, że czynią to w imię wyzwolenia kobiety, którą pragną na wzór mekdi do życia przygotować, aby kobieta na każdym polu pracy, w każdej dziedzinie życia mogła z mężczyzną rywalizować i w pracy go zastąpić.

W sprawie szkoły koedukacyjnej zabrał głos „Polak Katolik”, który między innymi pisze:

Nie chcemy bronić potrzeby przesadnego odgraniczania płci od siebie. W życiu jednak szkolnym młodzieży każda płeć z osobna, zanim mogłaby się stać siłą wychowawczą w znaczeniu dodatkiem dla płci drugiej, musiałaby sama w sobie rozwinąć swój typ odrębny w harmonijnej pełni doskonałości, co jest oczywistą niemożliwością dla dojrzewającej młodzieży szkolnej.

Działac dodatnio może tylko siła dodatnia.

Każdy, kto zna przyrodzone słabości natury ludzkiej, łatwo zrozumie wielkie i grzeźne niebezpieczeństwo tego eksperymentu.

Doniosła sprawa seksualnej obrony, którą zwolennicy koedukacji zamierzają osiągnąć przez wzajemne oddziaływanie na lawie szkolnej płci obojga, jest kwestją nie uświadomioną, ale siłą charakteru, który innymi środkami kształcić i urabiać należy.

Serca kochających matek najlepiej odczuwają, jak wiele zła wynika ze stalego obcowania młodzieży płci obojga w szkole mieszanej. Jeśli tego nie czują i nie widzą zwolennicy szkoły mieszanej, to jedynie dlatego, że ich zalepka doktrynerstwa, przesiąknięta teorjami, daleko odbiegającymi od zasad etyki katolickiej.

Szkoły koedukacyjne w Polsce nie tylko... niwelują różnice zasadnicze w charakterach między kobietą i mężczyzną, ale wręcz niwelują i niwelują w duszach młodzieży polskiej cnoty i obyczajności. Coraz częściej spotykamy się na łamach prasy z opisami wypadków zdziczenia moralnego w szkołach koedukacyjnych.

Szkoła polska jeśli ma wychowywać, a przez wychowanie naród odradzać, nie może być szkołą mieszana — koedukacyjną — lecz wychowywać musi w duchu katolickim.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z piekła obozu koncentracyjnego w Worniach.

Samobójstwo i epidemia tyfusu.

W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość, iż w litewskim obozie koncentracyjnym w Worniach odebrała sobie życie za pomocą powieszania się na rzęcinie 25-letnia Adela Winkówna, która przed kilku tygodniami została aresztowana przez władze litewskie pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Polski. Winkówna zupełnie niewinnie posą-

dzona, maltretowana była przez władze śledcze tak ażeby, że nerwy jej nie wytrzymały i pozabawiła się życia.

W tymże obozie zmarł wskutek choroby na tyfus Henryk Kwinkiewicz, który będąc od dwu miesięcy chory, nie otrzymał należytej opieki lekarskiej ze strony zarządu obozu.

Kto zamordował Obregona?

Z powodu zamordowania prezydenta Obregona, rzuciły się pisma socjalistyczne z właściwą sobie zafadością na katolików meksykańskich.

W artykule wstępnym, w nrze niedzielnym, wykazaliśmy, jak bezpodstawne i tendencyjne są oskarżenia, przypisujące mord ten pobudkom religijnym.

Przypuszczenia nasze, którym daliśmy wyraz we wspomnianym artykule, znajdują potwierdzenie w poważnej prasie zagranicznej. Pismo angielskie „Morning Post” donosi:

„Zamordowanie generała Obregona, jest poważnym ciosem dla wysiłków w kierunku przywrócenia pokoju religijnego w Meksyku. Dowiaduje się, że generał Obregon przyrzekł podać daleko idącą rewizję sto sunek rzędu meksykańskiego do Kościoła pod warunkami, które arcybiskup Ruiz y Flores zawiół do Rzymu. Dowiaduje się ponadto, że rokowania doprowadzone do końca i że zawarto ważny układ.”

„Morning Post” nie jest wcale pismem „klerykałnem”. Inne również nie „klerykałne” pismo „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi z Nowego Jorku, że w amerykańskich sferach oficjalnych nie znajduje wiary przypuszczenie, że gen. Obregona zamerdowano z pobudek religijnych.

KRONIKA.

Z miasta.

— **Przyjazd znakomitego piosarza francuskiego.** Znakomity piosarz francuski Paweł Cazim, który zbiera w naszym kraju materiały dla napisania obszernego dzieła o Polsce, w dolach najbliższych przybywa do Wilna. (s).

— **Owoce.** Tym razem nie będziemy mówili o cenach owoców. Są horrendalne, ale wolać o niższej cenie ich, to znaczy nieśladawość „głos wolającego na puszczy”. Nam dzisiaj chodzi o cenę, a nie o ilość owoców. Jakże to! Specjalne komisje chodzą po lokalach cukierki, piekarzy i żądają za względów sanitarnych okrywania produktów spożywczych specjalnymi siatkami, czy szklanymi kieszami i zakrętkami. A tuż obok cały szereg sklepów i sklepików spożywczych, a w nich stopy owoców, wystawionych w progę drzwi, a nawet wysuniętych na ulicę, bez żadnej osłony, a zato twardzielnie wystawione na działanie kurzu, słońca, czasem błota, napewno zarządków chorobobójczych, i na to nikt nie zwróci uwagi, tak jakby to była rzecz zupełnie naturalna. A te brukane owoce kupuje ludność i konsumuje, nieraz na miejscu, często w drodze, idąc na spacer, petykując zabójcze miazmaty.

— **Remont teatru i kina miejskiego.** Magistrat m. Wilna przystąpił w dniu wczorajszym do remontu Teatru „Reduta” i „Kina Miejskiego”.

— **Zakładanie kabla elektrycznego.** Wydział techniczny Magistratu m. Wilna w dniu wczorajszym przystąpił do układania kabla elektrycznego przy ul. Trockiej i W. Pohulanki. (s)

— **Sprawy administracyjne.**
— **Naczelnik wydz. Wschodniego Hołówki w Wilnie.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna w sprawach służbowych naczelnik Wydziału Wschodniego min. spraw zagr. Hołówek. (s)

— **Sprawy wojskowe.**
— **Uroczystość 13 p. ułanów.** W dniu wczorajszym o godz. 9 rano w Bezylicy św. Stanisława odbyło się żałobne nabożeństwo za poległych oficerów i żołnierzy 13 pułku ułanów. Nabożeństwo odprawił oraz wygłosił podniosłe kazanie J. E. Ks. Biskup Bandurski. W żałobnej uroczystości wzięli udział: Dowództwo 13 p. ułanów wraz ze sztandarem, z ramienia władz rządowych p. o. Wojewody

właśnie te „czerwone czoty”, 13 wileńskich dzieci pułk bohaterów, pod wodzą nieustraszonych dowódców, braci Dąbrowskich.

Gdy się obecnie studjuje te, z punktu widzenia formalnej strategii, szalenie cenne i najczulsze rajdy, głęboko na tyłach armii nieprzyjaciela—nasuwa się mimowolnie porównanie z Kmicicem. Owe zawiadki czyni panna Andrzejowa, z fantazji Sienkiewiczowskiej zrodzone, odżyły w walkach 13 pułku ułanów wileńskich i w grupie majora Dąbrowskiego, która stanowiła mały zaętek tego świetnego pułku.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech tych współczesnych zagończyków, epigonów wojny romantycznej jest wspaniała postawa wobec nieprzyjaciela i beztronski humor. Też rys wycyuty przez Sienkiewicza, a z żywiołową siłą wybuchający u tych najmłodszych żołnierzyków, którym Pan Bóg dał silne łapy, mocne głowy i tę niepowstrzymaną radość młodości, przelewającą się przez brzości, radość, krępiącą w najcięższych terminach!

Przez długi okres czasu, byli samodzielną bezpieczną drużyną, działającą na własną rękę, mała, ale wysepką polskości w dookólnym morzu wojsk niemiecko-bolszewickich. Podchodzili do nich układni wrogowie z propozycjami grzesznym przepuszczenia ich przez pierścień wojsk, pod warunkiem złożenia broni.

Wiedzieli, co to znaczy. Broń była ich jedyną ostoją. Zdobycy karabin rosyjski czy niemiecki, ale śmiercią grozący wrogowi, urosł do symbolu honoru. Bo jak

„Przypuszcza się raczej, że Escapularia, jako były kapitan, należał do organizacji, która brała udział w rozruchach wojskowych w październiku ub. r. Jak wiadomo, sprzyśnienia te zostały przez gen. Obregona zniszczone z bezwzględą brutalnością. Członkowie spisku, o ile nie zostali rozstrzelani w postępowaniu doraźnym, byli ściągani i przeważnie udali się poza granice kraju. Nie jest zatem wykluczone, że morderca dokonał swego czynu celem pomśczenia swych kolegów.”

Calles mówi oczywiście co innego, ale czy Calles zasługuje na wiarę? Czy torturami nie można wymusić na mordercy nawet najbardziej nieprawdopodobnych zeznań? Czy pisma socjalistyczne nie wiedzą, że policja często wymusza dogodne zeznania? Czy same nie donosiły przed paru dniami, że np. w Kownie zmuszono socjalistę Kiedysa do podpisania protokołu z zeznaniami, odsłaniającymi rzekome machinacje Polaków przeciw Woldemarowowi?

W swoim czasie ogłoszono, że powstańcy katolicki spalili jakiś pociąg z kilkuset pasażerami w Meksyku. Wkrótce jednak to nikczemne kłamstwo zdemaskowano. Okazało się, że napad na pociąg był dziełem zwykłych bandytów. Teraz usiłuje prasa antykatoicka zapisać zamordowanie Obregona również na rachunek katolicyzmu. Ale i to jej się nie uda!

— **Ruch towarowy na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych.** Ruch towarowy w okręgu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej wzrasta stale. W obecnym roku dziennie w ruchu jest około 900 wagonów materiału towarowego. W ubiegłym roku przewóz obliczał się na 850 wagonów dziennie. Natomiast przeważa się drzewa, bo 50 proc. z całego ładunku. Część drzewa idzie do kopalni i fabryk krajowych lub pod budowę a 60 proc. około 300 wagonów dziennie za granicę.

W stosunku do roku ubiegłego nastąpił znaczny spadek wywozu przez Gdańsk a powiększenie przez graniczną punktą polską, Grajewo, Turmont, Drabski Młyn i Zbąszyń. (n)

— **Bezpośrednia komunikacja osobowa polsko-sockiecka.** Z dniem 1 sierpnia zostanie uruchomiona bezpośrednia osobowa komunikacja polsko-sockiecka. Między innymi z Okręgu Dyrekcji Wileńskiej bilety nabywać będzie można wprost do Rosji sów. ze stacji Stolpe i Turmont. (r)

— **Noclegi w pustych wagonach.** Min. Komunikacji otrzymało szereg raportów, że w pustych wagonach, urządzają sobie nocleg różni nieproszeni goście. Nawet do zamkniętych wagonów dostają się amatorzy bezpłatnego i wygodnego noclegu, posiadając prawdopodobnie podrobione klucze.

Ministers wo Komunikacji, nie może, rzecz jasna, tolerować tego stanu rzeczy i zwrócić się do Ministerstwa Spr. Wewn. z prośbą o wydanie polecenia policji, aby dokonywała od czasu do czasu obławy w pustych wagonach. Obławy takie poza tem, że uwolnią wagony od nieproszonego gościa, mogą mieć ten skutek, że umożliwią policji wykrycie niejednego przestępcy.

— **Strajk zecerów „Utra”.** Wczoraj wybuchł strajk zecerów zatrudnionych w drukarni czasopiśma rosyjskiego „Utra”. Strajkujący zecerzy żądają wypłacenia im zaległości płac. Czasopiśmo „Utra” wczoraj nie ukazało się na mieście. (s)

— **Targi Północne.**
— **Zniżka kolejowa dla jadących na Wystawę i Targi Północne w Wilnie.** Ministerstwo Komunikacji udzieliło dla wystawców oraz dla większych grup zwiedzających Targi Północne w Wilnie niżki kolejowe.

A więc wystawcom biorącym bezpośredni udział w Targach przysługuje 60 proc. niżka kolejowa w drodze powrotnej z Wilna. Niżki te otrzymywać będzie można na podstawie stałej karty wstępu opatrzonej na trzeciej stronie stemplem i podpisem członka Komitetu Wykonawczego. Z ulgi powyższej korzystać mogą również wystawcy zagraniczni przy zakupieniu biletu w Wilnie do stacji granicznej PKP. 33 proc. niżki w obydwie strony przysługuje gościom zwiedzającym Wystawę zebranym w grupy składające się z minimum 30 osób. (n)

— **Nowe przepisy w sprawie doręczenia przesyłek listowych.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała zarządzenie w sprawie zastępczego doręczenia zwykłych przesyłek listowych. Zwykłe przesyłki pocztowe powinny być doręczane w lokalu wskazanym w adresie bądź bezpośrednio do rąk adresata, bądź członkowi jego rodziny, czy domownikowi — sąsiadowi. O ile przy wejściu do lokalu adresata umieszczona jest skrzynka do listów, można do niej wrzucić opłacone listy, wolne od opłaty pocztowej zwykłe przesyłki listowe.

— **Dotyczy doręczenia listów.** Nie dotyczy to doręczenia listów do dowódców i przesyłek pocztowych. (s)

— **Z życia stowarzyszeń.**
— **Zapomogi dla instytucji opiekuńczych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wysygnowało na ręce Pana Wojewody 11.315 złotych tytułem miesięcznej zapomogi dla Instytucji Opiekuńczych nad dziećmi w Wilnie.

— **Z życia cechów.**
— **Cech stolarzy zawiadoma członków,** że dn. 26 b. m. (we czwartek) o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie przy ul. Ludwiskiej nr. 8.

— **Dookoła świata** Kazimierz Nowak, urzędnik bankowy z Poznania wyruszył w marcu 1925 r. w podróż rowerem dookoła świata. Dotychczas przebył 23 państwa Europy, Azji, Afryki północnej. Obecnie po krótkim odpoczynku wyrusza do Kongo belgijskiego, z kręgiem przez Sudan, Egipt, Arabię, Indie, Amerykę z powrotem.

— **Chwilowo bawi w Wilnie.** Utrzymuje się korespondencjami do pism, oraz sprzedają fotografie z widokami własnego wykonania.

— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Kto otrzymuje pomoc na skutek klęsk żywiołowych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało szczegółową instrukcję o udzielaniu pomocy pozostawionym na skutek klęsk żywiołowych. Pomoc może być udzielana czasowo do trzech miesięcy małorolnym, posiadającym do 6 h użytków i obciążonym rodziną, którzy wymagają opieki w myśl art. 3 Ustawy o pieczę społecznej. Pomoc z kredytów tego Ministerstwa udzielana będzie w wypadkach klęsk dotykających ludność zbiorowo i nie może być uważana jako zwrot poniesionych strat, oraz jako zaśliska na odbudowę.

— **Nowe kółka rolnicze.** Z inicjatywy kółek i organizacji rolniczych ziem Wileńskiej utworzone na terenie Województwa Wileńskiego następujące kółka rolnicze w Dakszanach, Hreczemiatkach, Secewiczach, Chojlach, Zalesiu, Siemieniszkach, Pożelu, Rajewszczyźnie, Wywierzu, Łacyniu i w Lebidziewiu. (s)

— **Początek wypraw w sprawie doręczenia przesyłek listowych.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała zarządzenie w sprawie zastępczego doręczenia zwykłych przesyłek listowych. Zwykłe przesyłki pocztowe powinny być doręczane w lokalu wskazanym w adresie bądź bezpośrednio do rąk adresata, bądź członkowi jego rodziny, czy domownikowi — sąsiadowi. O ile przy wejściu do lokalu adresata umieszczona jest skrzynka do listów, można do niej wrzucić opłacone listy, wolne od opłaty pocztowej zwykłe przesyłki listowe.

— **Dotyczy doręczenia listów.** Nie dotyczy to doręczenia listów do dowódców i przesyłek pocztowych. (s)

— **Z życia stowarzyszeń.**
— **Zapomogi dla instytucji opiekuńczych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wysygnowało na ręce Pana Wojewody 11.315 złotych tytułem miesięcznej zapomogi dla Instytucji Opiekuńczych nad dziećmi w Wilnie.

— **Z życia cechów.**
— **Cech stolarzy zawiadoma członków,** że dn. 26 b. m. (we czwartek) o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie przy ul. Ludwiskiej nr. 8.

— **Dookoła świata** Kazimierz Nowak, urzędnik bankowy z Poznania wyruszył w marcu 1925 r. w podróż rowerem dookoła świata. Dotychczas przebył 23 państwa Europy, Azji, Afryki północnej. Obecnie po krótkim odpoczynku wyrusza do Kongo belgijskiego, z kręgiem przez Sudan, Egipt, Arabię, Indie, Amerykę z powrotem.

— **Chwilowo bawi w Wilnie.** Utrzymuje się korespondencjami do pism, oraz sprzedają fotografie z widokami własnego wykonania.

— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Kto otrzymuje pomoc na skutek klęsk żywiołowych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało szczegółową instrukcję o udzielaniu pomocy pozostawionym na skutek klęsk żywiołowych. Pomoc może być udzielana czasowo do trzech miesięcy małorolnym, posiadającym do 6 h użytków i obciążonym rodziną, którzy wymagają opieki w myśl art. 3 Ustawy o pieczę społecznej. Pomoc z kredytów tego Ministerstwa udzielana będzie w wypadkach klęsk dotykających ludność zbiorowo i nie może być uważana jako zwrot poniesionych strat, oraz jako zaśliska na odbudowę.

— **Nowe kółka rolnicze.** Z inicjatywy kółek i organizacji rolniczych ziem Wileńskiej utworzone na terenie Województwa Wileńskiego następujące kółka rolnicze w Dakszanach, Hreczemiatkach, Secewiczach, Chojlach, Zalesiu, Siemieniszkach, Pożelu, Rajewszczyźnie, Wywierzu, Łacyniu i w Lebidziewiu. (s)

— **Początek wypraw w sprawie doręczenia przesyłek listowych.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała zarządzenie w sprawie zastępczego doręczenia zwykłych przesyłek listowych. Zwykłe przesyłki pocztowe powinny być doręczane w lokalu wskazanym w adresie bądź bezpośrednio do rąk adresata, bądź członkowi jego rodziny, czy domownikowi — sąsiadowi. O ile przy wejściu do lokalu adresata umieszczona jest skrzynka do listów, można do niej wrzucić opłacone listy, wolne od opłaty pocztowej zwykłe przesyłki listowe.

— **Dotyczy doręczenia listów.** Nie dotyczy to doręczenia listów do dowódców i przesyłek pocztowych. (s)

— **Z życia stowarzyszeń.**
— **Zapomogi dla instytucji opiekuńczych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wysygnowało na ręce Pana Wojewody 11.315 złotych tytułem miesięcznej zapomogi dla Instytucji Opiekuńczych nad dziećmi w Wilnie.

— **Z życia cechów.**
— **Cech stolarzy zawiadoma członków,** że dn. 26 b. m. (we czwartek) o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie przy ul. Ludwiskiej nr. 8.

— **Dookoła świata** Kazimierz Nowak, urzędnik bankowy z Poznania wyruszył w marcu 1925 r. w podróż rowerem dookoła świata. Dotychczas przebył 23 państwa Europy, Azji, Afryki północnej. Obecnie po krótkim odpoczynku wyrusza do Kongo belgijskiego, z kręgiem przez Sudan, Egipt, Arabię, Indie, Amerykę z powrotem.

— **Chwilowo bawi w Wilnie.** Utrzymuje się korespondencjami do pism, oraz sprzedają fotografie z widokami własnego wykonania.

— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Kto otrzymuje pomoc na skutek klęsk żywiołowych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało szczegółową instrukcję o udzielaniu pomocy pozostawionym na skutek klęsk żywiołowych. Pomoc może być udzielana czasowo do trzech miesięcy małorolnym, posiadającym do 6 h użytków i obciążonym rodziną, którzy wymagają opieki w myśl art. 3 Ustawy o pieczę społecznej. Pomoc z kredytów tego Ministerstwa udzielana będzie w wypadkach klęsk dotykających ludność zbiorowo i nie może być uważana jako zwrot poniesionych strat, oraz jako zaśliska na odbudowę.

— **Nowe kółka rolnicze.** Z inicjatywy kółek i organizacji rolniczych ziem Wileńskiej utworzone na terenie Województwa Wileńskiego następujące kółka rolnicze w Dakszanach, Hreczemiatkach, Secewiczach, Chojlach, Zalesiu, Siemieniszkach, Pożelu, Rajewszczyźnie, Wywierzu, Łacyniu i w Lebidziewiu. (s)

— **Początek wypraw w sprawie doręczenia przesyłek listowych.** Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała zarządzenie w sprawie zastępczego doręczenia zwykłych przesyłek listowych. Zwykłe przesyłki pocztowe powinny być doręczane w lokalu wskazanym w adresie bądź bezpośrednio do rąk adresata, bądź członkowi jego rodziny, czy domownikowi — sąsiadowi. O ile przy wejściu do lokalu adresata umieszczona jest skrzynka do listów, można do niej wrzucić opłacone listy, wolne od opłaty pocztowej zwykłe przesyłki listowe.

— **Dotyczy doręczenia listów.** Nie dotyczy to doręczenia listów do dowódców i przesyłek pocztowych. (s)

— **Z życia stowarzyszeń.**
— **Zapomogi dla instytucji opiekuńczych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wysygnowało na ręce Pana Wojewody 11.315 złotych tytułem miesięcznej zapomogi dla Instytucji Opiekuńczych nad dziećmi w Wilnie.

— **Z życia cechów.**
— **Cech stolarzy zawiadoma członków,** że dn. 26 b. m. (we czwartek) o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie przy ul. Ludwiskiej nr. 8.

— **Dookoła świata** Kazimierz Nowak, urzędnik bankowy z Poznania wyruszył w marcu 1925 r. w podróż rowerem dookoła świata. Dotychczas przebył 23 państwa Europy, Azji, Afryki północnej. Obecnie po krótkim odpoczynku wyrusza do Kongo belgijskiego, z kręgiem przez Sudan, Egipt, Arabię, Indie, Amerykę z powrotem.

— **Chwilowo bawi w Wilnie.** Utrzymuje się korespondencjami do pism, oraz sprzedają fotografie z widokami własnego wykonania.

— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

— **Sądy.**
— **Nominacje.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali: sędzia sądu okr. w Grodnie Wojciech Komar podprokuratorem przy sądzie apelac. w Wilnie; prokurator przy sądzie okr. w Wilnie Bronisław Steinman podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w Warszawie; podprek.

dencji burżuazji Petersburga, fortyfikowanie natomiast czerwonej stolicy Moskwy. Zaraz po przeniesieniu stolicy, ludność Petersburga szybko się zmniejszyła, aż osiągnęła najniższy stan 700 000. Całe dzielnice stały wtedy opuszczone, na głównych arteriach porastała trawa. Życie kulturalne zamarło.

Pe unormowaniu się nieco stonkunków gospodarczych Rosji, dalej wobec braku mieszkań w Moskwie i innych sąsiednich miastach, Petersburg zaczął się znowu zaludniać. Cyfra mieszkańców wzrosła do 1.600.000. Nowe życie poczęło pulsować, sklepy się zapelnily, otwarto pozamykane banki, kawiarnie i teatry. Również instytucje naukowe poczęły ujawniać żywszą działalność i nawiązywać kontakt z zagranicą.

Ten ponowny rozkwit ośrodka carskich tradycji przetrząsnął widocznie czerwonych dygnitarzy, którzy rozpoczęli kampanję gospodarczą, zmierzającą do ponownego zahamowania życia Petersburga. Przedewszystkiem więc zostały pozamykane banki i instytucje kredytowe, następnie aprowizacja miasta poczęła niedomagać. Wnet pojawiły się dobrane z dawnych czasów znane, opanki przed sklepami z żywnością, manufaktury poczęły wydawać na kartki. Około 400.000 bezrobotnych powiększyło liczbę nędzarzy na przedmieściach.

Oczywiście władz za postępującą nędzą i bezrobociem poczęły zniknąć instytucje kulturalne i naukowe. Bogatsi ludzie powynosili się, jakby z zapowietrzonego miasta, nędzarze pozostali, ale i ci, uciekają nieraz na piechotę.

Natomiast powstały nowe muzea urządzone we wnętrzu dawnych świątyni. Zdaje się, że Petersburg w niedługim czasie stanie się jednym muzeum lub też rodzajem gieldy muzealnych rzeczy, których sprzedaż odgrywa nieposlednią rolę w zdobywaniu

środków na zagraniczną propagandę komunizmu.

Z KRAJU.

Wycieczka do Doświadczalnej Stacji Rolniczej w Bieniakoniach.

W niedzielę, 22 bieżącego miesiąca, odbyła się wycieczka rolników z różnych miejscowości Węjwodztwa Wileńskiego do Bieniakoni, w celu zwiedzenia tamtejszej stacji doświadczalnej, prowadzonej przez p. Lastowskiego. Wycieczkę zorganizował Wileński Związek Kółek Rolniczych, łącznie z agronomem Sejmiku wileńskiego p. Budrewiczem.

Wycieczkowiczów przybyło do Bieniakoni około trzestset osób, w tem sporo wójtów i członków Sejmiku, którzy otrzymali polecenie od pp. starostów wzięcia udziału w wycieczce. Oprawdzał po polu doświadczalnym i udzielał wyjaśnień dyrektor stacji pan Lastowski. Rozpoczęto od oglądania działek z żytem różnymi gatunków. Najbardziej odpornym w tym roku od szkodliwej pleśni i grzybów, okazało się żyto miejscowego wileńskiego gatunku, a dalej następuje uszlachetnione miejscowe żyto pod nazwą Bieniakonijskie. Inne szlachetne gatunki żyta, okazały się mniej odpornymi. Niektóre z nich zupełnie słaby plon daly. Bardzo ciekawym jest doświadczenie z sianem żyta odkażonego. Żyto, nasiona którego przed siewem zostało odkażone, dało znacznie większy plon. Następnie p. dyrektor oprowadził wycieczkowiczów, pokazując różne doświadczenia, nie szczędząc swych sił przy udzielaniu licznych odpowiedzi i dawaniu dokładnych objaśnień o każdym doświadczeniu. P. dyrektor Lastowski, straszając wszystko co pokazał i powiedział wycieczkowiczom, radził, by:

stosowali zielone ugory, siejąc lubin, seradellę i inne motylkowe i tem przysparzając nawozu, jak najwięcej zajmowali pola pod okopowe i żeby stosowali nawozy sztuczne, a w szczególności wapno. Na jesieni, przy siewie żyta, p. dyrektor radził aby siano najpóźniej do 15 go września żyto i nasiona odkażali. Oglądanie doświadczeń i objaśnienia p. dyrektora trwały od godziny 2-jej po południu do nocy. Wycieczkowicze serdecznie dziękowali p. dyrektorowi za wskazówki, poczem złożyli podpisy w pamiętkowej księdze i byli gościnnie, choć skromnie przyjmowani herbatką przez tegoż p. dyrektora.

Szkoda wielka, że niema drugiej takiej stacji doświadczalnej, prowadzonej na glebie gliniastej, gdyż stacja w Bieniakoniach po-

łożona jest na szczerym wrzosewym piaseczku.

Witold Skinder.

Wybryki łobuzerskie pastuchów.

W dniu onegdajszym na pogaci osebowy w pobliżu stacji Baranowice z pobliskiego pola pasęły się kamienie, które w kilku oknach wagonów powybiły szyby. Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie ustaliło, iż wybryku tego dopuścili się pasący trzodę w pobliżu torów kolejowych. (s)

Zapił się na śmierć.

W dniu onegdajszym we wsi Osowie gm. Krzywickiej pow. Wilejskiego podczas uczy wesołej nlejak M. Hryszkiewicz tak się uraczył alkoholem, iż w godzinę potem zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Na naszych pograniczach.

Śledztwo w sprawie zamachu na żołnierzy K.O.P.

W związku z dokonaniem na pograniczu polsko-litewskim w rejonie St. Trok zamachem szaulisów litewskich na polski patrol K.O.P. władze śledczo-sądowe przystąpiły niezwłocznie do energicznego śledstwa. Władze litewskie również prowadzą dochodzenia i wypierają się jakoby

zbrodni mieli dokonać litewscy szaulisi. Jak krąży pogłoski, władze polskie w sprawie tej wystosują do władz litewskich ostry protest z powodu prowakacyjnego zachowania się podległych im zakonspirowanych oddziałów. Niezależnie od tego, sprawa ta wejdzie na forum Ligi Narodów.

Walka przemytników z patrolami K.O.P. — Cenny przemytu w ręku patrolu.

W dniu onegdajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Filipowa pod osłoną nocy banda przemytników w ilości 6 osób usiłowała przekroczyć granicę, celem przemyśnienia większej ilości przemytu. Przemycnicy z chwilą przekroczenia granicy,

wystali naprzód „szpicę” w sile 3-ich uzbrojonych ludzi, którzy byli nlejak awangardą dalszych idących z przemytem kolegów. Manewr ten zauważył patrol K.O.P., który na przemytników urządził zasadzkę. Z chwila, gdy „szpicę” zbliżyła się na 50 kroków do miejsca zasadzki wyskoczyli żołnierze K.O.P. z okrzykiem „stój”. Przemycnicy odpowiedzieli na

wezwanie strzałami. Żołnierze dali ognia, wywiązała się 10 cio minutowa walka. Przemycnicy widząc, iż nie wytrzymają ognia patrolu wycofali się do pobliskiego lasu, porzucając w ucieczce 3 worki skórek małych w ilości 750 sztuk. Za zbitymi przemycnikami zarządzono pościg. (s)

Władze litewskie wydały Józefa Meszkę.

Przed kilku dniami niektóre pisma wileńskie podały wiadomość o porwaniu przez litwinów obywatela polskiego Józefa Meszkę na terytorjum Polski. Obecnie dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że uprowadzenie Meszki przez straż graniczną litewską nie miało miejsca natomiast wymieniony został przez litwinów zatrzymany na terytorjum litewskim, gdyż sam przekroczył granicę w związku z użytkowaniem swych gruntów przepolowanych linią graniczną. Celem zajścia miało charakter lokalnego sporu na tle przepolowanych granic pastwisk wsi Rudejki. W dniu 19 b. m. władze litewskie oddały Józefa Meszkę władzom polskim.

Urzędowa Bibliografia Regionalna z dnia 21—24 lipca 1928 r.

(Oprac. Uaiw. B-ka Publ. w Wilnie).
BUNIMOWICZ Izrael: Memuary [zyd.] Wilno 1928. Druk. J. Lewina. 8° (24 x 16) S: X, 2 nb., [367, mylnie druk.:] 357, rycin 12.

Siabrowskaja KNIŻKA i statut Bieloruskaha Kooperatywnaha T-wa „Pczala”, T-wa z abmiaz. adkazu. u Wilni. [białor.] Druk. F. Skaryny, Wilnia [1928] 16° (16 1/2 x 10 1/2) S: 29, nb. 1.

NASIELENIE, K russkomu nasienieniu w Polsce [rosyjska odezwa w sprawie jednorazowej skład-

ki i zapisywania się na członków towarzystwa, podp. przez] Kulturo-Praswitielnaia Siekcia Wilenskago Russkago Obszczestwa. Druk. S. Bakiera, Wilno [1928]. Olotka (23 x 15). Druk jednostronny.

ODEZWA wyborcza Komitetu Wyborczego Żydów Ortodoksów do Gmin Wyzn. Żydowskich [zyd.] Drukarnia Krejnes Kowalski, Wilno [1928] Olotka (31 1/2 x 23 1/2) K: 2 nb.

ODEZWA Związku drobnych Kupców w Wilnie, Rudnicka 5, w sprawie wyborów do gminy Żydowskiej w Wilnie. [zyd.] Drukarnia D. Krejnesa i Sz. Kowalskiego, Wilno [1928] 8° (24 x 15 1/2) S: 7, nb. 1.

III SPRAWOZDANIE Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Prużanie za rok szkolny 1927/28. Prużana, nakł. Dyrekcji Państw. Gimn. Z Drukarni Sejmiku Prużanskiego 1928 r. — 8° (22 1/2 x 16) S: 2 nb., 21.

STATUT Bieloruskaha Kooperatywnaha Ziemiarskaha — Prmysiowa Banku u Wilni z abmiazowanaju parukaju [białor.] Wilnia [1928] (Biełar. druk. im. F. Skaryny) 8° (16 1/2 x 11 1/2) S: 14.

STATUT Towarzystwa Wzajemnej Pomocy drobnych handlujących Żydów skorników w Wilnie. Druk. Szymanowicza, Wilno [1928] 8° (17 x 10 1/2) S: 9 Tyt. okł.

TRZEBIŃSKI S[tanisław]: Z Archiwum Wileńskiego T-wa Lekarskiego. Wiadomość o piśmie p. Heymana Benedykta przez Józefa Korzeniowskiego. Odbitka z Pamiętnika Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego. Z. 3, r. IV.—Wilno, Tow. Wyd. „Pogon”. Druk. „Pax”. 1928. 8° (25 x 17 1/2) S: 8.

FLIT

Zdać żółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY
Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

BILANS SUROWY WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO

STAN CZYNNY. na dzień 30 czerwca 1928 roku.

| | | |
|---|---------------|--------------|
| Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polskim i P. K. O. | 291.533.02 | 429.843.68 |
| Waluty zagraniczne | — | — |
| Papiery wartościowe własne | — | — |
| a) pożyczki państwowe | 5.117.39 | — |
| b) papiery hipoteczne | 239.059.93 | — |
| c) akcje | 174.375.32 | 418.552.64 |
| Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych | — | — |
| Towary | — | — |
| Banki krajowe | — | 71.488.53 |
| Banki zagraniczne | — | 110.484.92 |
| Weksle idykontowane | — | 3.393.656.60 |
| Weksle protestowane | — | 25.959.67 |
| Rachunki bieżące (saldo debetowe) | — | — |
| a) zabezpieczone | 2.891.655.34 | — |
| b) niezabezpieczone | 429.652.42 | 3.321.307.76 |
| Pożyczki terminowe | — | 366.957.10 |
| Nieruchomości | — | 730.000.— |
| Różne rachunki | — | 249.255.43 |
| Kosoty, różnice kursowe i t. p. | — | 291.083.09 |
| Oddziały | — | 450.368.75 |
| Długoterminowe pożyczki hipoteczne | — | — |
| Suma bilansowa | 10.090.491.19 | — |
| Udzielone gwarancje | — | 73.600.— |
| Inkasso | — | 2.388.328.58 |
| | 12.552.419.77 | — |

Od dnia 21 do 23 lipca 1928 r. włącznle będą wyświetlane filmy: **„KUCHARECZKA”** komedia w 6 aktach. W roli głównej: gwiazda ekranu MARY PICKFORD. Nad program: 1) „DOMOROSLI TURYSY” kom. w 2 akt. 2) „ZUCHWALI ZBOJE” komedia w 2 aktach Orkiestra pod dyr. p. Wl. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5 m. 30 w niedziele i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6 w niedziele i święta o g. 4. Od dnia 24 do 28 lipca r. b. włącznle Kinematograf z powodu remontu nie czynny.

PROSZEK KOGUTEK
DIA DOROSLYCH
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE.
Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko
Oryginalnych proszków z „Kogutkiem”
Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców, uporczywie polecanych, w podobnym do naszego opakowaniu.
57—0

Spółdzielcza Kasa Kredytowa z ogr. odp.
w Wilnie, ul. Wileńska 15, godziny 5—8 wieczór, przyjmuje oszczędności na rachunki bieżące i wkłady, udziela swoim członkom pożyczki, ze spłatą ratami miesięcznymi od 12 rat w wvzz. Wszelkich informacyj udziela się w godzinach urzędowania, na prowincję po otrzymaniu znaczka za 25 gr. 1402—0 0

Murowane składy na 100 wagon.
z rampą i bocznicą kolejową, oraz domem mieszkaln. zaraz do wydzierżaw. Wład. w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222. 320

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE
SWĘDZENIE

USUWA HEMOROIDY
44300—24

Dom Handlowy K. RYMKIEWICZ
Wilno, ul. A. Mickiewicza 9
Skład Obić Papierowych (Tapety) Najnowsze rysunki z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielka wyprzedaż Obić, Rabat od 5 do 25%. Resztki niżej własnego kosztu. 1403 1w

TELEGRAM!!!
Dla wszystkich Czytelników „Dziennika Wileńskiego” postanawiamy bezpłatnie przesłać dla reklamy i dalszego rozpowszechnienia frajującą nowość, zadawalniającą niespodzianka (szczególnie dla Panów). Wielka radość. Ogłoszenie wyściąg, włożyc do koperty, załaczyc znaczek 25 gr, na przesyłkę portorji.
Na kopercie napisać — Druk Bydgoszcz 2, skrytka poczt. 5 nakleić znaczek 5 gr. i wysłać. 1107—0 0

Portretiki lusterkowe
Najmilszy upominek dla wszystkich sfer. Zamówienie w cenie 3-ch zł, za szt. u miejscowych akwizytorów i w Biurze, Zawalna 58, m. 10b. 973—0 0

(Semi-Email) Ostatnia nowość!!!
dla wszystkich sfer. Zamówienie w cenie 3-ch zł, za szt. u miejscowych akwizytorów i w Biurze, Zawalna 58, m. 10b. 973—0 0

GLUCHAWI!

Inż. Suchorzyński wynalazł aparat, który w licznych a nawet w b. ciężkich wypadkach przynosił poprawę słuchu, a niekiedy uleczał całkowicie. Przez znakomitych lekarzy specjalistów i Dr. profesorów uniwersyteckich nieraz stosowany, gdy zawadza wszelkie zabiegi lekarskie. Bezpłatnej informacji udziela i przyjmuje ewent. zamówienia zastępca B. Stasnego od godz. 9—19 w następujących miastach:

Nowogródek 26 i 27-7 „ Europejskim
Lida 29, 30 i 31-7 „ „Italia
Wilno 2, 4 i 4-8 „ „Georges

Blizsze szczegóły ogłoszane w każdą niedzielę w „Ilustr. Kurjerze Codziennym” i w „Warszawiance”.

Bronisław Stasny Warszawa, ul. Koszykowa 39, m. 2 tel. 288—33, przedstawiciel fabryki Horkapsel G. m. b. H. w Warszawie przyjmuje od godz. 9—12 i 16—19. 2906—1 0

Oryginalne ŻYTO siewne WIERZBIŃSKIE
I odśiew, dające świetne plony i odpowiedzialne na nasze gleby. Wczesna zamówienia uprasza się nadsyłać pod adresem:
Fr. Świątecki, Biuro „Lechja” Sp. Akc. Wilno, Ostrobramska 29, tel. 13—10. 994—14 0

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Wilna ogłasza konkurs na zdobienie balkonów wyznaczając na ten cel pięćset (500) złotych na pięć (5) nagród, a mianowicie: jedna nagroda 200 zł., dwie nagrody po 100 zł. i dwie nagrody po 50 zł.
Osoby życzące stanąć do konkursu zechcą powiadomić Magistrat (Dominikańska Nr. 2 pokój Nr. 50) o tem pisemnie najpóźniej do 15 sierpnia roku 1928. 322—2 0
Magistrat m. Wilna.

Ostatnio ukazały się na rynku proszki do prania p. n. „SAVON”, mające na celu wprowadzenie w bład publiczności, zapowiadając, że kupuje powszechnie znany i najdoskonalszy proszek do prania „Savon”.

Wobec tego uprzedzamy, że prawdziwy oryginalny proszek do prania jest tylko z marką fabryczną praczki trzymającej w ręku paczkę „SAVON” i drukowane czarno na złotym papierze.

Inne zaś proszki do prania, które są podobne do oryginalnego „SAVON” i nie posiadające oznaczenia marki fabrycznej są fałszowane i wyrobione z produktów bezwartościowych. Winił naśladowania naszego „SAVON” został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

PROSZEK SAVON
Prawnie chronione w główn. Urzędzie Patent. w Warszawie.

Spróbujcie, a będziecie napewno nasz, stajmy odbiorcami.

Prawdziwy tylko z marką fabryczną praczki trzymającej w ręku paczkę „SAVON”.
Fabryka Przetworów Chemicznych J. ŚWIRSKI w Wilnie. 323—0 0

Dr. KAPŁAN
Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. Od 2—5-ej. W.Z.P.13

MEBLE
Najtaniej do nabycia w zakładzie meblowym B. Łokuciewski
Mickiewicza 42

SPRZEDAŻ.
PLACE na Zwierzynie niedrogo sprzedamy.
Wileński Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 0

Za 4000 dolarów sprzedamy zaraz przy kolej piękny folwarczek około 35 ha. Dom mieszkalny ładny o 7 pokojach budynki kompletne, ogród i piękne jezioro. Dom H-K. „Zachęta”, Mickiewicza 1, tel. 9—05. 379—1

Sliczny domek drewniany o 5 pokojach. Plac około 300 sąż. kw. Sprzedamy niedrogo natychmiast Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9 05

Polityk - baba.
Pan Kiebasński zwraca się do swojej polowicy:
— Czy powiedziałeś Zosi, że nie dostanie ani funia posagu, jeżeli wyjdzie za tego dziada dziennikarza?
— Nie, Poci? Ja to jemu powiedziałam, 321

LEKARZE
Doktor **B. Szyrwint**
Choroby weneryczne skórne, syfils. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9—13—7. W.Z.P.77

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohalanika 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERYCZNE, [SKÓRNE].
Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4—8. W.Z.P.29 tańska 4.

WÓLENE POSADY
Potrzebna dziewczyna do 3-ich letniego dziecka Adres w Administracji. 6842—0

ZGUBY
Skradz. świadectwo przemysłowe w lutym b. r., na imię Jadwigi Sawickiej, wyd. przez Izbę Skarbową w Wilnie, VIII k. p. za Nr. 1967 Sol-jemu powiedziałam, 321